

Lech Krzyżanowski

Tadeusz Nawroński (1945-1994)

Ochrona Zabytków 49/3 (194), 330-331

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

i sesji Wojewódzkiego Sejmiku Samorządowego.

Poza Słupskiem wystawę eksponowano w Centrum Fotografii Krajoznawczej w Łodzi, na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej oraz w Sławnie, Pustominie i Ustce.

Prezentacja w Warszawie połączona była z mini-sesją zorganizowaną w siedzibie Zarządu Głównego Towarzystwa Opieki nad Za-

bytkami, gdzie przedstawiono referaty dotyczące aktualnego stanu badań nad budownictwem ryglowym (Czesława Betlejewska z Muzeum Narodowego w Gdańsku) i problemy konserwatorskie (Zdzisław Daczkowski — Wojewódzki Konserwator Zabytków ze Słupska).

Organizatorzy wystawy traktują ją jako pierwszy krok w kierunku szukania nowych form wspól-

nego ratowania zagrożonych zabytków wsi. Kolejnym krokiem będzie fakt, że od 1996 r. w ramach konkursu na najlepiej zagospodarowaną wieś wojewoda słupski przeznaczył nagrodę pieniężną za najlepiej utrzymaną zagrodę lub budynek zabytkowy (drewniany lub ryglowy).

Stanisław Szpilewski

TADEUSZ NAWROLSKI (1945–1994)

Na świat przyszedł 29 maja 1945 r. w Brarupholz (Szlezwik), już w czasie pokoju, wolny syn zesłańców na przymusowe roboty. Po maturze w Stargardzie Szczecińskim (1963) studiował archeologię Polski i powszechną na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Wiedzę i światopogląd przyszłego archeologa formowały osobowości profesorów: Witolda Hensla, Gerarda Labudy, W Kočki i Jana Zaka. Stąd niewątpliwie, poza szeroko zakreślonymi perspektywami badawczymi współczesnej nauki i jasno zdefiniowanej metodologii badań, wyniósł anglosaską dyrektywę — *define first, dig later*, tj. najpierw określ, później kop. Uzupełnił ją trzecim równorzędnym członem — dokumentuj i publikuj.

Powrót na ziemię szczecińską był nie tylko naturalnym odruchem młodego dyplomanta, lecz i trafnym wyborem miejsca startu do fascynującej kariery badawczej. Od początku związał się na stałe z Przedsiębiorstwem Państwowym Pracowni Konserwacji Zabytków. Pracownia Archeologiczno-Konserwatorska Szczecińskiego Oddziału PKZ formowała wówczas ekipę młodych, ambitnych i zdolnych badaczy. W latach 1968–1977 kierował badaniami lub brał udział w zespołach prowadzących eksplorację archeologiczno-architektoniczne zamków w Golczewie, Szczecinie, Złocińcu, Polczynie-Zdroju, Lipiu i Mirosławcu, a także w zespole klasztorno-pałacowym w Trze-

biatowie i klasztorach cysterek w Cedyni i cystersów w Lubiążu. Brał też udział w licznych badaniach weryfikacyjnych grodzisk Pomorza Zachodniego, odwiertach badawczych na Śląsku, Pomorzu Zachodnim i w Gniewie.

Aż trudno dziś wyobrazić sobie, jak można było w tak relatywnie krótkim czasie zrealizować taki zakres badań. Dodać należy, że wszystkie one były zakończone pełną dokumentacją, starannie weryfikowaną i opiniowaną przez recenzentów wywodzących się z uczelnianych lub instytutowych środowisk archeologicznych. A był to czas, gdy w PKZ ulepszano rutyny i metody badawcze, usprawniano *modus explorandi*, tworząc coraz bardziej dojrzałe instrukcje badań i zasad postępowania w bogatym i skomplikowanym interdyscyplinarnym procesie badawczo-dokumentacyjnym.

W takich warunkach, wymuszonych twardym rytmem pracy przedsiębiorstwa, przy procesie eksploacyjno-dokumentacyjnym trwającym cały rok, rozwijał się warsztat badawczy młodego Tadeusza i jego kolegów. Formował się również charakter badacza kompetentnego, odpowiedzialnego, podnoszącego wymagania tak wobec siebie, jak i współpracowników. Publikacje towarzyszące opracowaniom, zrazu sprawozdawcze, poszerzał o refleksje metodologiczne i rozważania typologiczne. Wyrazem jego osobistych potrzeb wzbogacania warsztatu naukowego, w sprzyjającym roz-

wojowi naukowemu klimacie Pracowni Konserwacji Zabytków, był udział w dwuletnim podyplomowym studium archeologicznym na Uniwersytecie Warszawskim (1972–1974). Dowiódł tym nie tylko szacunku dla swej profesji, ale i hartu ducha, bo na zajęcia sumiennie dojeżdżał ze Szczecina lub wprost z wykopalisk terenowych.

Te jego cechy osobiste przyczyniły się do powierzenia mu zadania sformowania i kierowania Pracownią Archeologiczno-Konserwatorską w powstającym „na surowym korzeniu” Oddziale PP PKZ w Zamościu (1977). Miał wówczas 32 lata. Szerokopłaszczyznowe badania archeologiczno-architektoniczne fortyfikacji bastionowych realizowano w trybie przyspieszonym, narzucanym przez ekipy pomiarowe, projektantów i napięty harmonogram urbanistycznej rewaloryzacji miasta szykującego się do jubileuszu 400-lecia. Towarzyszyły im liczne badania archeologiczne w obrębie miasta i nieprzerwane nadzory wykopów centrum historycznego, w którym wymieniano wszystkie instalacje podziemne. Coraz częstsze dziś publikacje o archeologii miast nierzadko mają charakter rozważań natury ogólnej. Tadeusz Nawrolski pisał o tym, czego dokonał — to on stworzył swym działaniem w praktyce polską archeologię miast.

W 1980 r. PKZ przeniosło go do Elbląga. Utworzył tu Pracownię Archeologii Miast Gdańskiego Oddziału PKZ. Zaczął swą naj-

większą, najbardziej ambitną i trudną pracę. Przyjęcie zaproponowanej przezeń zasady kompleksowego zbadania całej podziemnej strefy starego miasta przyniosło uznanie władzom elbląskim. Konsekwentne kontynuowanie tego zadania utrwala ów powszechny szacunek. Zdecydowano udostępnić inwestorowi działkę budowlaną na tym obszarze po zakończeniu jej eksploracji archeologicznej. Jest to zadanie o skali bez precedensu w dziejach archeologii. Od początku działań badawczych komitet naukowy kierowany przez Profesora Witolda Hensla, skutecznie wsparty historycznymi badaniami naukowców Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, zapewnił harmonijną współpracę interdyscyplinarną. By znaleźć tego potwierdzenie wystarczy sięgnąć do tomu pierwszego *Historii Elbląga* (Gdańsk 1993), do rozdziałów napisanych wspólnie przez archeologa i historyka.

Głównym akcentem jubileuszu 35-lecia Pracowni Konserwacji

Zabytków w 1986 r. była międzynarodowa konferencja „Elbląg — nowe spojrzenie na średniowieczne miasto”. Tadeusz Nawroński zaprezentował się na niej jako wybitny badacz hanzeatyckiej przeszłości miast Europy, zdobywając szacunek i uznanie środowisk naukowych na całym świecie. Szeroko otwarto przed nim instytut, muzea, dokumentację i wydawnictwa.

I jak grom z jasnego nieba poraziła nas wiadomość, że 26 czerwca 1994 r., w trakcie prac programowych do następnej konferencji ku chwale jego ukochanego Elbląga, odszedł od nas. Stała już wówczas setka domów wzniesionych na staromiejskich działkach, które pod Jego kierunkiem przygotowano do procesu inwestycyjnego. Jaki archeolog w świecie wniósł taki osobisty wkład w przywrócenie życia historycznemu centrum miasta? Zafascynowani kreacją historycznego miasta, w której archeologia wyszła poza odczytywanie przeszłości, poza swój antropologiczny wymiar

i wywarła praktyczny wpływ na kształtowanie przestrzeni miejskiej, nie dostrzeżliśmy że jej Twórca przekroczył granice sił organizmu.

Pozostały ogromne zbiory obiektów obrazujących atrakcyjność materialnej kultury średniowiecznego emporium. Ich część stanowi nie lada atrakcję stałej ekspozycji muzealnej, wspomaga wyobraźnię i świadomość historyczną dzisiejszych mieszkańców Elbląga. Lista własnych publikacji Tadeusza Nawrońskiego liczy 119 pozycji, a jest jeszcze kilka dzieł w przygotowaniu, pisanych wspólnie z kolegami¹. I wielki żal, że odszedł, gdy właśnie nadszedł czas na syntetyczne podsumowanie badań własnych, pora formułowania refleksji ogólnych, gdy zarysowała się dlań jasno perspektywa osobistej kariery naukowej, której oczekiwała polska archeologia.

Być może najlepszym sposobem wyrażenia naszej oceny przerwanej dzieła i serdecznej pamięci jest po prostu kontynuować Rzeczą Elbląską.

Lech Krzyżanowski

1. Pełną bibliografię opublikowały „Wiadomości Konserwatorskie. Biuletyn Sto-

warzyszenia Konserwatorów Zabytków” 1995, nr 1-2, s. 23-26.